

**Sygn. akt II AKa 239/12**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Eichstaedt (spr.)
Sędziowie:	SA Maria Wiatr SA Izabela Dercz
Protokolant:	sekr. sądowy Maciej Umiński

przy udziale J. S., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2012 r.

sprawy

**P. W.**

oskarżonego z art. 156 §1 pkt 2 i §3 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 16 lipca 2012 r. sygn. akt II K 166/11

na podstawie art. 437 §1 kpk, art. 636 §2 kpk i art. 624 §1 kpk

- 1) utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy, uznając apelacje za oczywiście bezzasadne;
- 2) kosztami sądowymi związanymi z apelacją prokuratora obciąża Skarb Państwa;
- 3) zwalnia oskarżonego od ponoszenia przypadającej od niego części kosztów sądowych związanych z postępowaniem apelacyjnym.

**Sygn. akt II AKa 239/12**

## UZASADNIENIE

P. W. oskarżony został o popełnienie przestępstwa z art. 156§1 pkt 2 i 3 k.k., natomiast Sąd Okręgowy w Płocku wyrokiem z dnia 16 lipca 2012r. wydanym w sprawie II K 166/11 uznał oskarżonego P. W. za winnego popełnienia przestępstwa określonego w art. 158§1 i 3 k.k., a polegającego na tym, iż w dniu 26 maja 2011r. w miejscowości S. gm. P. woj. (...), działając wspólnie z ustaloną osobą wziął udział w pobiciu K. G. (1), narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia w ten sposób, iż dwukrotnie uderzył go pięścią w głowę, w szczególności w okolice

twarzy, zaś druga ustalona osoba kopnęła go co najmniej raz w okolice czołową głowy, w wyniku czego K. G. (1) doznał urazu głowy z krwawieniem podtwardówkowym i narastającymi objawami jasnoty wewnątrzczaszkowej, co doprowadziło do krwawienia wewnątrzczaszkowego i nieodwracalnego uszkodzenia niezbędnych do życia ośrodków układu nerwowego, skutkujących jego zgonem w dniu 27 maja 2011r.

Za przypisane przestępstwo sąd meriti wymierzył oskarżonemu karę 3 lata pozbawienia wolności oraz orzekł od oskarżonego na rzecz K. G. (2) tytułem nawiązki kwotę 5000 zł.

Wyrok sądu okręgowego w ustawowym terminie zaskarżyli Prokurator Rejonowy w Płońsku oraz obrońca oskarżonego P. W..

Oskarżyciel publiczny zaskarżył wyrok sądu meriti w całości na niekorzyść oskarżonego, podnosząc zarzuty:

1) błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na:

a)

a) dowolnym uznaniu wbrew zasadom prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego za udowodniony fakt, że oskarżony P. W. poprzez swoje zachowanie w dniu 16 maja 2011 r. działając wspólnie z ustaloną osobą wziął udział w pobiciu K. G. (1) narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia w ten sposób, iż dwukrotnie uderzył go pięścią w głowę, w szczególności w okolice twarzy, zaś druga ustalona osoba kopnęła go co najmniej raz w okolice czołową głowy, w wyniku czego K. G. (1) doznał urazu głowy z krwawieniem podtwardówkowym i narastającymi objawami ciasnoty wewnątrzczaszkowej co doprowadziło do krwawienia wewnątrzczaszkowego i nieodwracalnego uszkodzenia niezbędnych do życia ośrodków układu nerwowego skutkujących jego zgonem w dniu 27 maja 2011 r.;

b) pominięcie przy ocenie zachowania oskarżonego istotnych okoliczności wskazanych w protokole z sądowno – lekarskiej sekcji zwłok i ustnych opinii biegłego M. F. oraz zeznań świadków: M. J., P. G., P. W. (4), które to dowody wyraźnie wskazują, że oskarżony P. W. działał sam i zgon K. G. (1) jest wynikiem jego zachowania oraz, że brak jest dowodów wskazujących na współdziałanie tegoż oskarżonego z inną ustaloną osobą;

2) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to:

a) art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., poprzez naruszenie zasady obiektywizmu i przekroczeniu granicy swobodnej oceny dowodów, przejawiających się w dowolnym potraktowaniu materiału dowodowego, jego jednostronnej i wybiórczej ocenie, poprzez uznanie przez sąd za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego P. W., przy jednoczesnym pominięciu w tym zakresie oceny treści zeznań świadków: M. J., P. G. oraz opinii biegłego M. F.;

b) art. 424 § 1 k.p.k. poprzez nieustosunkowanie się przez sąd w uzasadnieniu wydanego orzeczenia do wszystkich dowodów przeprowadzonych w toku postępowania w tym między innymi protokołu z sądowno – lekarskiej sekcji zwłok oraz zeznań świadków: M. J. i P. G., a także opinii biegłego M. F. wskazujących na okoliczność sposobu powstania obrażeń u K. G. (1) i ponadto poprzez niewskazanie kryteriów jakimi sąd kierował się przy ocenie dowodów będących podstawą ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie, co uniemożliwiło prześledzenie toku rozumowania sądu przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia oraz jego prawidłowej oceny.

W konkluzji oskarżyciel publiczny wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Także obrońca oskarżonego P. W. zaskarżył wyrok sądu I instancji w całości, lecz w przeciwieństwie do prokuratora, uczynił to na korzyść oskarżonego. W pisemnej apelacji obrońca oskarżonego sformułował jedynie zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mających wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, podczas gdy materiał dowodowy nie daje podstawy do przyjęcia takiej tezy.

W rezultacie podniesionego zarzutu obrońca oskarżonego wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego P. W. od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Obie apelacje należało uznać za oczywiście bezzasadne. Na wstępie zaznaczyć należy, iż w myśl zasady swobodnej oceny dowodów, organ procesowy ocenia dowody i wyciąga z nich wnioski według wewnętrznego przekonania, nieskrępowanego regułami prawnymi. Zasada swobodnej oceny dowodów, jaka przyjęta została przez polski model postępowania karnego nie oznacza jednak, iż ocena ta ma charakter dowolny, albowiem sąd meriti powinien wyjaśnić, w jaki sposób dowody ocenił i dlaczego wyciągnął z nich takie, a nie inne wnioski dotyczące konkretnych ustaleń faktycznych. Sąd przy ustaleniach faktycznych związany jest: a) całokształtem przeprowadzonego postępowania dowodowego; b) zasadami prawidłowego (logicznego) rozumowania; c) wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd odwoławczy rozpoznający apelację dokonuje natomiast kontroli swobodnej oceny dowodów dokonanej przez sąd I instancji (zobacz szerzej: T. Grzegorzcyk, J. Tylman, Polskie postępowanie karne, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2003r., s.90 – 94; S. Waltoś, Proces karny – zarys systemu, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2003r., s. 255 - 259). Warto także nadmienić, iż jak wynika z ugruntowanego w tym zakresie orzecznictwa, przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodność innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. wówczas, gdy spełnione są kumulatywnie następujące przesłanki:

- 1) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art.410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art.2 §2 k.p.k.);
- 2) stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności, przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.);
- 3) jest wyczerpująco i logicznie, z jednoczesnym uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art.424§1 pkt 1 k.p.k.) – zobacz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09.11.1990r., OSNKW 1991/7-9/41 oraz wyrok Sąd Najwyższy z dnia 03.09.1998r., Prok. i Pr. 1999/2/6.

Dokładna lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi nieodparcie do wniosku, iż sąd meriti w sposób bardzo dokładny wskazał, jakim dowodom dał wiarę, a jakim odmówił waloru wiarygodności i dlaczego, kierując się przy tym zasadami omówionymi powyżej. Skutkować to zatem musi przyjęciem, iż taki tok rozumowania sądu okręgowego zasługuje na pełną ochronę przewidzianą przez treść art.7 k.p.k., zwłaszcza iż sąd I instancji, w sposób bardzo skrupulatny rozważył zarówno dowody obciążające oskarżonego, jak i odciążające.

Odnosząc się bezpośrednio do apelacji obrońcy oskarżonego już na wstępie należy podkreślić, iż o jej polemicznym charakterze świadczy podniesienie przez autora apelacji wyłącznie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, bez wykazania bezpośrednio w zarzutach apelacyjnych ewentualnych uchybień proceduralnych, które w efekcie mogły doprowadzić do błędnych ustaleń faktycznych. Dopiero w uzasadnieniu skargi apelacyjnej obrońca oskarżonego wskazuje na nieprofesjonalne przesłuchanie świadka P. G. oraz sugeruje, iż ocenę zgromadzonego materiału dowodowego sąd okręgowy dokonał z naruszeniem wynikającej z art. 7 k.p.k. zasady swobodnej oceny dowodów. Podnosił także, iż błędem prowadzących postępowanie przygotowawcze było brak zabezpieczenia obuwia sprawców, na których po kopnięciu powinny się znajdować elementy naskórka pokrzywdzonego, a to pozwoliłoby ustalić sprawcę kopnięcia.

Rolą obrony jest szerzenie wątpliwości mających skutkować wnikliwszą analizą materiału dowodowego i doprowadzenie do jak najpełniejszego wyeliminowania występujących w nim niezgodności. W razie braku możliwości ich usunięcia, zgodnie z zasadą *in dubio pro reo* oraz domniemaniem niewinności oskarżonego, wynikiem działania obrony będzie rozstrzygnięcie nieusuniętych sprzeczności na korzyść oskarżonego. W przedmiotowej sprawie wątpliwości podnoszone przez obrońcę w apelacji nie są jednak wątpliwościami w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k.

Wprawdzie przyznać należy rację obrońcy oskarżonego, iż błędem postępowania przygotowawczego był brak zabezpieczenia obuwia podchodzącego od oskarżonego oraz P. W. (4). Tym niemniej brak tego dowodu nie jest przeszkodą, która uniemożliwiłaby prawidłowo ustalić stan faktyczny w niniejszej sprawie. Nie jest wykluczone także, iż nawet zabezpieczenie przedmiotowego obuwia przez organy ścigania nie doprowadziłoby do wykrycia na nim śladu wskazującego bezpośrednio na sprawcę kopnięcia.

Także wbrew sugestii obrońcy oskarżonego P. W. analiza utrwalonego na nagraniu przesłuchania małoletniego świadka P. G. w zestawieniu z protokołem przesłuchania, nie dostarcza dowodów nieprofesjonalnego zachowania biegłej. Nie ma wątpliwości co do tego, iż świadek P. G. zeznała, że oskarżony uderzył jej tatę pięścią i w tym zakresie brak jest jakiegokolwiek sugestii biegłej biorącej udział w przesłuchaniu nieletniego świadka. Wnikliwa analiza zapisu obrazu oraz dźwięku z przedmiotowego przesłuchania wskazuje jak trudne było to przesłuchanie, i to zarówno dla świadka, jak i osób bezpośrednio czynność tą przeprowadzających. Znamienne jest to, iż obrońca oskarżonego mimo, iż brał udział w przesłuchaniu w/wym. świadka, o czym świadczą zadawane przez obrońcę pytania, nie wskazywał od razu podczas przesłuchania na rzekomy brak profesjonalizmu psychologa.

Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku jednoznacznie dowodzi temu, iż sąd meriti skrupulatnie ocenił całokształt materiału dowodowego. Dokonana przez sąd I instancji ocena zasługuje na ochronę przewidzianą art. 7 k.p.k. i akceptację instancji odwoławczej. Skoro sąd apelacyjny akceptuje tok rozumowania sądu meriti, nie ma potrzeby przytaczania w treści niniejszego uzasadnienia tych samych argumentów, skoro uczynił to już w prawidłowy sposób sąd I instancji.

Warto jedynie odnotować, iż zestawienie następujących okoliczności jednoznacznie wskazuje na to, iż prawidłowo postąpił sąd meriti uznając oskarżonego P. W. za winnego popełnienia przestępstwa wyczerpującego dyspozycję przepisu art. 158§1 i 3 k.k.:

- 1) K. G. (1) był winien oskarżonemu P. W. za wykonaną pracę 300 zł., z oddaniem których pokrzywdzony zwlekał;
- 2) krytycznego dnia oskarżony P. W. domagając się zwrotu pieniędzy dwukrotnie uderzył K. G. pięścią w twarz, który przewrócił się do przydrożnego rowu, po czym będący na miejscu zdarzenia razem z oskarżonym P. W. (4) kopnął K. G. (1) leżącego na wznak w rowie w okolicę czołową głowy, a następnie obaj napastnicy odeszli;
- 3) świadek P. G., która widziała pierwszą część zdarzenia zeznała, iż oskarżony P. W. uderzył pokrzywdzonego pięścią, a nie otwartą ręką; okoliczność ta znajduje potwierdzenie w zeznaniach P. Z., która siedziała na ławce w odległości około 50 metrów i słyszała głuchy odgłos uderzenia;
- 4) świadek J. P. widział w lusterku wstecznym leżącego w przydrożnym rowie K. G. i stojących obok niego dwóch mężczyzn, z których jeden kopnął pokrzywdzonego K. G. w głowę;
- 5) gdy pokrzywdzony K. G. (1) przebywał już w domu, do mieszkania przyszli oskarżony P. W. a także P. W. (4);
- 6) przebywając w mieszkaniu G. pieniądze w kwocie 50 zł. jako częściowy zwrot długu, co w realiach niniejszej sprawy jest bardzo znamienne, przyjął P. W. (4);
- 7) z analizy sekcyjnej obrażeń jakich doznał K. G., przeprowadzonej przez biegłego z zakresu medycyny sądowej M. F. wynika, że pasmowate, symetryczne, podłużne obrażenia ujawnione na powierzchni czoła pokrzywdzonego powstały w wyniku działania narzędzia twardego, tępego, działającego stycznie do powierzchni czoła; taki mechanizm stycznego działania odpowiada narzędziu podłużnemu, przesuwanemu się prostopadle, stycznie z powierzchnią, którym mogła być obuta stopa; biegły wykluczył aby poczwórne pasmowate zasinienia pochodziły od kamienia, także otwarta dłoń nie spowodowałaby pasmowatych zasinień na ciele (k. 514);
- 8) biegły określił, że od momentu wywołania krwawienia wewnątrzczaszkowego do śmierci pokrzywdzonego upłynęło nie więcej niż kilka godzin, tym samym śmierć K. G. (1) była bezpośrednio spowodowana obrażeniami czaszkowo – mózgowymi jakich doznał wskutek pobicia przez P. W. i P. W. (4); pokrzywdzony w dniu poprzedzającym

śmierć nie doznał żadnych obrażeń, które mogłyby spowodować bądź współspowodować rozpoczęcie krwawienia wewnątrzczaszkowego (świadek J. P., który przywiózł do domu po pracy pokrzywdzonego zeznał, że K. G. (1) nie miał żadnych obrażeń zewnętrznych i nie skarżył się też na żadne dolegliwości czy urazy);

9) w kontekście zgromadzonego materiału dowodowego, a zwłaszcza zeznań świadka J. P. (była o nich już mowa wcześniej) znamienne są wyjaśnienia oskarżonego P. W., w których wskazuje on na P. W. (4) jako na sprawcę kopnięcia pokrzywdzonego w głowę;

10) w kontekście współsprawstwa istotne są także zeznania ojca pokrzywdzonego J. G., z których to jednoznacznie wynika, iż pokrzywdzony w bezpośredniej rozmowie z nim jako sprawców swojego pobicia wskazał dwie osoby, to jest oskarżonego P. W. oraz P. W. (4).

Zestawienie powyższych okoliczności wprost wskazuje na to, iż oskarżony P. W. działając w ramach współsprawstwa z P. W. (4) dokonali pobicia K. G. (1), następstwem czego była śmierć pokrzywdzonego, co całkowicie uzasadnia przyjętą przez sąd meriti kwalifikację prawną czynu.

Odnosząc się do orzeczonej wobec oskarżonego kary, w ocenie sądu apelacyjnego w żadnym wypadku nie można stwierdzić aby nosiła ona cechy kary rażąco niewspółmiernie surowej w rozumieniu przepisu art. 438 pkt 4 k.p.k., zwłaszcza gdy dostrzeże się, iż została ona orzeczona w zasadzie w dolnej granicy ustawowego zagrożenia, zaś sąd meriti w prawidłowy sposób ustalił katalog okoliczności obciążających i łagodzących, nadając im właściwego znaczenia.

Oskarżyciel publiczny kwestionował zasadność przyjętej przez sąd I instancji kwalifikacji prawnej czynu, albowiem w ocenie prokuratora zachowanie oskarżonego należało zakwalifikować nie jako pobicie z skutkiem śmiertelnym (art. 158§1 i 3 k.k.), lecz jako spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, którego następstwem była śmierć pokrzywdzonego K. G. (1) (art. 156§1 pkt 2 i 3 k.k.). Przeciwno takiej tezie jednoznacznie przemawiają okoliczności wskazane przy okazji omawiania apelacji obrońcy oskarżonego, w tym przede wszystkim należy zwrócić uwagę na zeznania świadka J. P., który widział w lusterku wstecznym leżącego w przydrożnym rowie K. G. (1) i stojących obok niego dwóch mężczyzn, z których jeden kopnął pokrzywdzonego K. G. (1) w głowę oraz zeznania świadka J. G., z których to zeznań jednoznacznie wynika, iż pokrzywdzony w bezpośredniej rozmowie z nim jako sprawców swojego pobicia wskazał dwie osoby, to jest oskarżonego P. W. oraz P. W. (4). W kontekście tych dowodów znamienne są także wyjaśnienia oskarżonego P. W. z rozprawy, w których wskazał na P. W. (4) jako sprawcę kopnięcia w głowę pokrzywdzonego.

To, że świadek P. G. nie widziała kopnięcia w głowę jej ojca, nie oznacza jednak, iż sytuacja taka nie miała miejsca, gdyż okoliczność ta jednoznacznie wynika z zeznań J. P.. Z analizy zeznań P. G. wynika ponadto, iż w/wym. nie była w stanie odpowiedzieć na pytanie obrońcy czy obserwowała przebieg całego zdarzenia, to jest od momentu jak pokrzywdzony przywieziony został przez J. P. na miejsce zdarzenia aż do momentu jego wejścia do domu. O tym, iż oskarżony P. W. oraz P. W. (4) działali w ramach współsprawstwa niewątpliwie świadczy także samo zachowanie P. W. (4) już w mieszkaniu G., kiedy to przyjął pieniądze w kwocie 50 zł. jako częściowy zwrot długu.

Wbrew twierdzeniu oskarżyciela publicznego sąd meriti poświęcił należytą uwagę protokołowi z sekcji zwłok pokrzywdzonego, wyciągając z tego dowodu właściwe wnioski (k. 574-576), a zatem brak jest podstaw do skutecznego podnoszenia zarzutu naruszenia art. 424§1 k.p.k.

W ocenie sądu apelacyjnego zważywszy na dokonaną przez sąd meriti wszechstronną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, brak jest podstaw do podnoszenia nie tylko zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, ale także obrazy przepisów postępowania, w tym przede wszystkim zasady obiektywizmu (art. 4 k.p.k.) oraz zasady swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.), zwłaszcza iż oskarżyciel publiczny w pisemnej apelacji nie przedstawił racjonalnych i przekonujących argumentów na poparcie stawianych zaskarżonemu orzeczeniu zarzutów.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 636§2 k.p.k. oraz art. 624§1 k.p.k. obciążając Skarb Państwa kosztami sądowymi związanymi z apelacją prokuratora. Oskarżonego natomiast zwolniono od ponoszenia przypadających od niego kosztów sądowych związanych z postępowaniem apelacyjnym, uznając iż ich uiszczenie przez P. W. byłoby z uwagi na jego sytuację majątkową zbyt uciążliwe.